

II Księga Królewska

Rozdział 19

Hiskiasz prosi proroka Izajasza o modlitwę

1. A gdy to usłyszał król Hiskiasz, rozdarł swoje szaty i oblekłszy się w wór, wszedł do świątyni Pana, 2. I posłał Eljakima, przełożonego domu, i Szebnę, pisarza, oraz starszych spośród kapłanów, obleczonych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa, 3. Aby rzekli do niego: Tak mówi Hiskiasz: Dniem utrapienia i karcenia, i zniewagi jest dzień dzisiejszy, gdyż dzieci są bliskie narodzenia, a nie ma siły, aby je porodzić. 4. Może Pan, Bóg twój, usłyszysz wszystkie słowa Rabszake, którego posłał król asyryjski, jego pan, aby urągał Bogu żywemu, a pomści się za mowy, które usłyszał Pan, Bóg twój; zanieś więc modły za resztką, jaka się jeszcze znajdzie. 5. Gdy tedy przyszli dostojnicy króla Hiskiasza do Izajasza, 6. Rzekł do nich Izajasz: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, które słyszałeś, a którymi lżyli mnie pachołcy króla asyryjskiego. 7. Oto Ja natchnę go takim duchem, że gdy usłyszysz pewną wieść, powróci do swojej ziemi, a Ja sprawię, że padnie od miecza we własnej ziemi. 8. A gdy Rabszake powrócił, zastał króla asyryjskiego walczącego przeciwko Libnie, słyszał bowiem, że wyruszył z Lakisz 9. Na wiadomość o Tyrchace, królu etiopskim, która brzmiała: Oto wyruszył, aby walczyć z tobą. Ponownie więc wysłał posłów do Hiskiasza z takim poleceniem:

Ponowne wezwanie Jeruzalemu do poddania się Asyryjczykom

10. Powiedzcie Hiskiaszowi, królowi judzkiemu, tak: Niechaj cię nie zwodzi Bóg twój, na którym polegasz, myśląc: Nie będzie wydane Jeruzalem w ręce króla asyryjskiego. 11. Oto ty słyszałeś o tym, co uczynili królowie asyryjscy wszystkim ziemiom, postępując z nimi jak z obłożonymi kłatwą, a ty miałbyś wyjść cało? 12. Czy wyratowali je bogowie tych ludów, które wytępilli moi ojcowie: Gozan i Charan, i Resef, i mieszkańców Eden z Telasar? 13. Gdzież jest król Chamatu i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy?

Modlitwa Hiskiasza w świątyni

14. A gdy Hiskiasz przyjął z rąk posłów list i przeczytał go, poszedł do świątyni Pana i rozwinął go przed Panem, 15. A potem modlił się Hiskiasz do Pana tymi słowy: Panie, Boże Izraela, który siedzisz na cherubach! Ty jedynie jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi, Ty stworzyłeś niebo i ziemię. 16. Skłoń, Panie, ucho swoje i słuchaj! Otwórz, Panie, oczy swoje i patrz! Przysłuchaj się słowom Sancheryba, które on przysłał, aby urągać Bogu żywemu. 17. Prawdą jest, Panie, że królowie asyryjscy wygubili ludy i ich ziemię, 18. I powrzucaли ich bogów w ogień, lecz nie byli to bogowie, ale dzieło rąk ludzkich z drzewa i z

kamienia, więc mogli je zniszczyć. **19.** Teraz więc, Panie, Boże mój, wybaw nas, proszę, z jego ręki, a poznają wszystkie królestwa ziemi, że jedynie Ty, Panie, jesteś Bogiem.

Wyrocznia Izajasza o Sancherybie

20. Wtedy posłał Izajasz, syn Amosa, do Hiskiasza taką wiadomość: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słyszałem, o co się do mnie modliłeś w sprawie Sancheryba, króla asyryjskiego, **21.** Takie zaś jest słowo, które Pan wypowiada o nim: Gardzi tobą, szydzi z ciebie panna, córka syjońska, Potrząsa nad tobą głową córka jerozalemska. **22.** Komu urągałeś i bluźniłeś? Przeciw komu podnosiłeś swój głos? I wysoko wznosiłeś swoje oczy? Przeciw Świętemu Izraela! **23.** Przez usta swoich posłańców bluźniłeś Panu i mówiłeś: Z mnóstwem moich rydwanów Dotarłem na najwyższe góry, do krańców Libanu I ściąłem rosłe jego cedry, wyborowe jego cyprysy, Wstąpiłem na najwyższy jego szczyt, Do najgęstszego lasu. **24.** Ja kazałem kopać i piłem cudze wody, Ja też wysuszę stąpaniem moich stóp wszystkie strumienie Egiptu. **25.** Czy nie słyszałeś od dawna, że to Ja uczyniłem, Od pradawnych czasów to ustanowiłem, Co teraz do skutku doprowadziłem, Że ty zamieniasz w kupy gruzów miasta warowne, **26.** Mieszkańcy ich zaś, bezsilni, strwożyli się i zmieszali, Stali się jak zioła polne, jak świeża ruń, Jak trawa na dachach, spalona, zanim wyrosnie. **27.** Znam wstawanie twoje i siadanie twoje, Wyjście twoje i wejście twoje, Jak również twoją złość na mnie. **28.** A ponieważ twoja złość na mnie I twoje zuchwalstwo doszło do moich uszu, Przeto wprawię mój pierścień do twoich nozdrzy, A moje wędzidło do twoich ust I skieruję cię z powrotem na drogę, którą przyszedłeś. **29.** A to będzie dla ciebie znakiem: Tego roku wyżywieniem będzie zboże samorodne, w przyszłym roku zboże dziko wyrosłe, a w trzecim roku siejcie i żnijcie, sadźcie winnice i spożywajcie ich owoc. **30.** A pozostała przy życiu resztką domu Judy zapuści korzeń w głąb i wyda owoc w górze. **31.** Bo z Jerozalemu wyjdzie resztką, a z góry Syjon poczet ocalonych; dokona tego gorliwość Pana Zastępów. **32.** Przeto tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wkroczy on do tego miasta, ani nie wypuści na nie strzały, ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu szańca. **33.** Drogą, którą przyszedł, powróci, a do miasta tego nie wkroczy, mówi Pan. **34.** I osłonię to miasto, i ocalę przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mego sługę.

Kłeska Asyryjczyków pod murami Jerozalemu

35. I stało się tej samej nocy, że wyszedł anioł Pański i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. Następnego dnia rano oto wszyscy oni - same trupy - pomarli. **36.** Toteż Sancheryb, król asyryjski, zwinął obóz i wyruszywszy powrócił, i zamieszkał w Niniwie. **37.** A gdy oddawał pokłon w świątyni Nisrocha, swojego boga, zabili go Adrammelek i Szareser, jego synowie, po czym uszli do ziemi Ararat. Władzę królewską zaś objął po nim jego syn Asarhaddon.